

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 21, Uważaj na tego, którego należy się bać, Łukasza 12:35-59

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel K. Darko w swoim nauczaniu na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 21. Uważaj na tego, którego należy się bać. Łukasza 12:35-59.

Witamy ponownie w serii wykładów e-learningowych Biblica na temat Ewangelii Łukasza. W poprzednim wykładzie przyjrzelśmy się, jak Jezus odpowiedział komuś, kto zadał pytanie o potrzebę podziału spadku i jak Jezus wykorzystał to, aby omówić kwestie chciwości i przejść bezpośrednio do kwestii, że to, czego prawdziwi uczniowie muszą dążyć, to najpierw szukać królestwa, rozumiejąc, że Bóg jest tym, który zapewni to, co trwałe.

Tutaj widzimy, że Jezus przejdzie do trybu proroczego, aby zacząć zajmować się potrzebą bycia czujnym, ponieważ ten, którego należy się bać, nadal zмага się z problemem lęku lub strachu, jeśli pamiętasz poprzedni werset, powiedział: nie bój się moja mała trzódko, nie bądź niespokojny ani nie martw się za bardzo moja mała trzódko, ale jako ten, którego należy się bać, a tutaj podkreślisz z rozdziału 12 werset 35 do 48, że tym, którego należy się bać, jest w rzeczywistości Bóg sądu. Przeczytałem z wersetu 35 z Ewangelii Łukasza rozdział 12. Bądźcie ubrani do działania i utrzymujcie swoje lampy zapalone. A tak przy okazji, zwróć uwagę na powiązanie. Mówi, żeby się nie martwić tym, co się na siebie włoży i tym wszystkim.

Ale mówi, że Bóg ci da, a jeśli będziesz szukał królestwa, wszystkie te rzeczy będą ci dodane. A potem kontynuuje i mówi, aby byli ubrani tak, jakby Bóg już cię zaopatrzył. Bądźcie ubrani i niech wasze lampy płoną. I bądźcie jak ludzie, którzy czekają, aż ich pan powróci z uczyty weselnej, aby mogli mu natychmiast otworzyć drzwi, gdy przyjdzie i zapuka. Błogosławieni owi słudzy, których pan znajdzie czuwających, gdy przyjdzie. Zaprawdę powiadam wam, że ubierze się do służby i każe im usiąść przy stole. I przyjdzie i będzie im usługiwał, jeśli przyjdzie o drugiej straży lub o trzeciej i znajdzie ich czuwających. Błogosławieni owi słudzy. Nawiasem mówiąc, słowo słudzy tutaj tłumaczy się również jako niewolnicy, ale zauważ, że gdyby pan, ciekawski, pan domu, wiedział, o której godzinie przyjdzie złodziej, opuściłby swój dom, nie opuściłby swojego domu, aby go włamano.

Wy także musicie być gotowi, bo syn człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie domyślacie. Od wersetu 41 Piotr powiedział: Panie, czy opowiadasz tę przypowieść dla nas czy dla wszystkich? A Pan powiedział: Kto więc jest wiernym i roztropnym zarządcą, którego pan jego ustanowi nad swoją służbą, aby rozdawał im żywność we właściwym czasie? Szczęśliwy sługa, którego pan jego znajdzie tak czyniącego, gdy

przyjdzie. Zaprawdę, powiadam wam, że ustanowi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie: Mój pan się ociąga z przyjściem i zacznę bić sługi i służebnice, jeść, pić i upijać się, to obraz, który możesz sobie przypomnieć od głupiego gospodarza, przyjdzie pan owego sługi w dniu, którego się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna, i poćwiartuje go, i wrzuci do niewiernych.

A ten sługa, który znał wolę swego pana, ale się nie przygotował i nie działał według jego woli, otrzyma srogą chłostę. A ten, który nie wiedział i uczynił to, co zasługiwało na chłostę, otrzyma lekką chłostę. Spójrz na część, którą umieściłem na żółto dla ciebie.

Komu wiele dano, od tego wiele będzie się wymagać. A od tego, któremu wiele powierzono, tym więcej będą żądać. Jezus przechodzi tutaj do obrazowania, na które wskazał wcześniej, aby zacząć pokazywać pewne obszary gotowości, o których uczniowie powinni pomyśleć.

Nie powinni obawiać się rzeczy, nad którymi nie mają kontroli, i nie powinni żyć w strachu lub niepokoju o przyszłość, nad którą nie mają kontroli. Powinni raczej być czujni i obawiać się o swoją gotowość, gdy Pan wejdzie. Pierwszy obraz, który projektuje, to obraz niewolników i ich panów.

Od niewolników oczekuje się, że będą tak gotowi na ślub, że pan się pojawi, i nie wiedzą, kiedy pan przyjdzie. Pomysł jest taki, że pan może przyjść w środku nocy, ale będzie oczekiwał, że będą tuż przy bramie, aby móc ją otworzyć, gdy on wejdzie. Podoba mi się ten rodzaj protokołu, gdy mieszkasz w Anglii, gdy widzisz niektóre z królewskich aktywności, które się pojawiają.

A potem zobaczymy, że tutaj Jezus pokazuje, że gotowość będzie ważna, ponieważ brak gotowości faktycznie spowoduje jakąś karę lub skłoni do jakiegoś rodzaju kary ze strony pana. A potem, oczywiście, pytanie Piotra odchyli teraz całą dyskusję w stronę innego problemu przywództwa, gdzie Jezus użyje innego obrazu. Użyje obrazu zarządcy, który jest głową niewolników, których pan wyznacza, aby nimi przewodził.

Następnie Jezus będzie mówił o przywództwie w tym względzie jako o szafarstwie i o tym, jak szafarz powinien wypełniać swoje obowiązki lub otrzymać bicie lub karę, gdy pan przyjdzie, a obowiązek nie został dobrze wykonany. Uważaj na tego, kto się boi. Tym, kto się boi, jest Bóg sądu.

Przychodzi w czasie, którego nikt się nie spodziewa. Przychodzi, oczekując, że ci, którym powierzono obowiązki, wypełnią swoje obowiązki. Więc szybko przyjrzyjmy się pierwszej części tego fragmentu.

Podkreślam tutaj dwie rzeczy. Wezwanie do gotowości i, po drugie, historię o niespodziewanym przyjściu mistrza. Zaczniemy szybko przyglądać się wezwaniu do gotowości.

Tutaj widzimy, jak Jezus wzywa do gotowości, używając tych obrazów. Zapnij pas, werseł 35. Zapnij pas lub weź swoje biodra.

To obraz mówiący, że w twoim luźnym rodzaju szaty, podnieś ją, aby twoje nogi mogły swobodnie biegać. Na ekranie pokazuję ci obraz z Księgi Wyjścia 12, werseł 11. To fragment, który mówi o tym, że naród hebrajski powinien być gotowy, gdy je i przygotowuje się do uczty paschalnej, aby móc iść dalej.

To poczucie gotowości. Mówi, przygotuj się. Musisz być na takim straży gotowości i przygotowania, aby móc się swobodnie poruszać.

Weź swoje światło, aby nie było tak dużo ciemności, że nie będziesz mógł się ruszyć. Następnie, w opowieści o niespodziewanym przyjściu sługi, Jezus zacznie wprowadzać żywe obrazy w przypowieści o tym, jak niewolnicy musieli czekać. Tutaj zdajemy sobie sprawę, że nacisk Jezusa na Pana doprowadzi Go do przedstawienia poddanych jako niewolników.

Pan będzie nazywany Kurios, Lord. A poddani będą nazywani niewolnikami. A potem zobaczymy, że przedstawi niewolników jako tych, którzy czekają na pana na weselnym przyjęciu.

Pan nie powinien sam dotykać bramy, aby otworzyć drzwi. Niewolnicy powinni być gotowi, aby jak tylko tam dotrze, otworzyli mu ją, aby mógł wejść. Wymaga to dokładności i imponującej gotowości.

Jeśli chcesz, jasna czujność w oczekiwaniu na przyjście pana. Widzisz, widzimy tutaj w wersecie 37, co Łukasz mówi nam w przypowieści, gdy mówi Jezus. Jezus mówi, że gdy pan przyjdzie, a słudzy będą gotowi, to właśnie uczyni sam pan.

Sam pan się ubierze, a kiedy przyjdzie do stołu, ponieważ niewolnicy lub słudzy są gotowi, pan odwróci się i będzie służył niewolnikom. To jest niezwykle. W rzeczywistości Jezus mówi w tej przypowieści, że ci, którzy są gotowi na przyjście Pana, samego Pana, odwrócą się i będą im służyć.

Ale prawdą jest również, że muszą wiedzieć, że nagroda, szacunek i honor, które zostaną im dane przy tym stole, zmaterializują się tylko wtedy, gdy zrozumieją, że przyjście mistrza jest nieoczekiwane. Może przyjść w każdej chwili. Może wejść na ucztę weselną w każdej chwili.

A kiedy się pojawi, muszą być gotowi. Dlaczego Jezus to mówi? Jezus rzuca im wyzwanie w kwestii uczniostwa i gotowości do bycia prawdziwym uczniem w królestwie Bożym. Ta gotowość wymaga tego poczucia czujności, aby wykonywać rozkazy mistrza o każdej godzinie, w każdej minucie, w każdej sekundzie.

Największą częścią tej konkretnej przypowieści, jak sądzę, jest moment, gdy nadchodzi pan, na którego czekają niewolnicy. A pan, nagradzając niewolników, służy niewolnikom. Wiecie, przypominam sobie fragment z rozdziału 21 Ewangelii Jana.

Po zmartwychwstaniu przyszedł Jezus, a uczniowie uciekli z Judei i wrócili do Galilei, łowiąc ryby. Całą noc spędzili na łowieniu ryb. Nic nie złowili w Jana 21.

I to jest jeden z tych fragmentów. Za każdym razem, gdy myślę o charakterze Pana Jezusa, to mnie to zastanawia. Dlatego trochę o tym wspominam. Jezus wchodzi.

To są ludzie, którzy w istocie zabijali wizję. Zasadniczo wrócili do swojej poprzedniej kariery, myśląc, że aresztowanie i śmierć Jezusa zabiły sen o królestwie Bożym. A jednak, gdy Jezus tam poszedł, zobaczył ich daleko na jeziorze.

Zdał sobie sprawę, że byli głodni. Jezus sam ugotował im śniadanie. A potem, gdy wyszli na brzeg, Jezus sam ich nakarmił.

Lubię mówić w kościele coś, że gdybym był Jezusem karmiącym ludzi takich jak Piotr w tym konkretnym incydencie, położyłbym śniadanie na talerzu tak jak otwieram tutaj moją Biblię. A kiedy dojdę do Piotra, powiem: Piotrze, śniadanie, panie. I kiedy on będzie grzebał, włożę mu je w twarz.

Ponieważ to on wstał i powiedział: Idę na ryby. Wszyscy wszystko zatrzymali i poszli za nim, aby zboczyć z misji. Ale widzisz, w tej przypowieści Jezus daje nam taki obraz.

Pan wchodzi, a niewolnicy, którzy byli tak czujni w wykonywaniu swojej pracy, znajdują samego pana czekającego przy stole i obsługującego ich. W społeczeństwie honoru i wstydu mówimy o najwyższej formie honoru i godności przyznawanej niewolnikom. Jezus mówi, że królestwo Boże jest takie.

Ci, którzy są czujni i gotowi, zostaną nagrodzeni. Widzisz, ale powinni wiedzieć, że nieoczekiwane przyjscie będzie jak złodziej przychodzący do miejsca. A jeśli ktoś wie, kiedy złodziej przyjdzie, będzie gotowy.

Obraz złodzieja, który jest tu użyty w Ewangelii Łukasza, nie jest nowy. Znajdujemy go w Ewangelii Mateusza 24, werset 43, 1 Tesaloniczan 5:2, 2 Piotra 2:3, 10. Znajdujemy ten sam obraz w Objawieniu 16, werset 15.

Więc to nie jest nic nowego. Ale zauważ nacisk, jaki Jezus tutaj kładzie. On przyjdzie.

A On przyjdzie jak złodziej w nocy. Uczniowie muszą być gotowi. Uczniowie muszą być gotowi.

Podoba mi się wypowiedź Joela Greene'a. Zakochuję się w Joelu Greene'ie, gdy przeglądam jego komentarze. Greene ujmuję to w ten sposób.

Widzisz, pan przechodzi odwrócenie statusu, tak że angażuje się w niewolniczą działalność w imieniu swoich niewolników. Jednak Jezus nie posuwa się tak daleko, aby przedstawić ich teraz jako panów. Zamiast tego wydaje się, że w miejsce powszechnych domowych konwencji zarządzanych przez nadmierną troskę o świadomość statusu stawia dom Boga.

Charakteryzuje się ślepotą na kwestie statusu i ról, które im towarzyszą. Jezus zapewnia swoim słuchaczom wizję eschatonu, rzeczywistości domowej, w której hierarchie statusu są unieważnione. Dzięki tej wizji zarówno deklaruje naturę nagrody czekającej wiernych, jak i ostrzega swoich słuchaczy o naturze wierności o międzyczasie i w eschatonie.

Jezus wzywa tych uczniów. Umieść swoje priorytety na właściwym miejscu i bądź gotowy, gdy będziesz szukał tego, którego się boisz, a zostaniesz zaszczycony. Ale pytanie Piotra było dla Jezusa bardzo zagadkowe.

Kiedy Piotr odwrócił się i zadał Jezusowi to pytanie, miał 41 lat i powiedział: A tak w ogóle, Jezu, czy Ty rzeczywiście mówisz do nas, czy do wszystkich? Mam na myśli, że to, co mówisz, jest tutaj dość podchwytliwe. Mam na myśli, że próbujesz rzucić nam wyzwanie, abyśmy zrobili pewne rzeczy. Masz na myśli, że chodzi o nas, czy o wszystkich? Teraz Jezus mówi: pozwól, że opowiem ci inną przypowieść.

W tym angielskim tłumaczeniu tej przypowieści spotykamy się ze słowem manager. Chciałbym, abyście wiedzieli, że greckie słowo powinno być tłumaczone jako steward. Jest to ktoś, kto może być niewolnikiem lub kimkolwiek, kto pomaga w domu, któremu pan powierza mianowanie, że w jego nieobecności może powierzyć tej osobie bycie opiekunem jego majątku.

Jeśli ma przedsięwzięcia biznesowe, ta osoba będzie tym wszystkim zarządzać. Jest to coś, co jest przypisywane lub dane w odniesieniu do dużej ilości obserwacji i zaufania do jednostki. Jezus użyje tego, aby przekazać Piotrowi i reszcie, że przywództwo w królestwie Bożym wiąże się również z poczuciem obowiązku.

Istnieje potrzeba wierności i potrzeba wypełniania obowiązku w taki sposób, że gdy nadejdzie ten, którego należy się bać, nadejdzie Bóg sądu. Bóg sądu nie powstanie, aby surowo sądzić, ale jak widzieliśmy w poprzedniej przypowieści, Pan, mistrz ,

będzie skłonny służyć nawet wiernym sługom. Widzicie, pytanie Piotra tutaj porusza kilka kwestii i podkreślam sześć kwestii z tej części przypowieści.

Jezus teraz porusza temat przywództwa, ponieważ członek zespołu apostoelskiego zadaje pytania dotyczące zastosowania. Kiedy Jezus użył słowa menedżer, niekoniecznie mówił o osobie zewnętrznej, która jest wprowadzana, ale jak pokazuje przypowieść, mówił o jednym z niewolników, który został wychowany i zaufany, aby móc mieć to zadanie. Innymi słowy, w królestwie Bożym wszyscy jesteśmy równi.

Możemy otrzymać i przypisać pewne obowiązki przywódcze, a nawet przy tym wymagana jest poważna odpowiedzialność. Widzimy, że gdy pan powierzał posiadanie, pan nie powierzał jego części; pan powierzał wszystko opiece ekonomisty, zarządcy. Od zarządcy oczekuje się, że będzie miał proporcjonalną odpowiedź w odniesieniu do zaufania, jakim pan go obdarza.

Wiernie wypełniać obowiązki, służyć jako lojalny sługa, reprezentować pana na jego cześć. W tej przypowieści Jezus wydaje się mówić o oczywistości, wiedząc również, że niektórzy szafarze prawdopodobnie nadużyją swojej pozycji, podkreślając, że wierność przyniesie błogosławieństwa i awans. Przywódcy, którzy wykonują swoją pracę i wykonują ją dobrze, zostaną nagrodzeni, ale nadużywanie poddanych w odniesieniu do niewolników i niewolnic lub zasobów w kwestiach jedzenia i picia zostanie ukarane.

Ale pan jest na tyle uczciwy, że mówi, że kiedy przyjdzie, to faktycznie rozdzieli karę według poziomu wiedzy, jaką ludzie mają w odniesieniu do opisu ich stanowiska. Jezus w istocie robi coś bardzo interesującego w tych przypowieściach. Pokazuje, że w pierwszej kolejności niewolnicy lub słudzy, którzy są wierni, znajdą hańbę u pana, który nawet chce im służyć.

Przywództwo w królestwie Bożym nie musi być jednak postrzegane jako wyższa pozycja wobec nadużyć. Pamiętaj, że w poprzedniej przypowieści Jezus już podważył kwestie władzy i statusu, opowiadając, jak sam pan odwróci się i będzie usługiwał niewolnikom przy stole. Tutaj, jeśli Piotr jest zainteresowany wiedzą, przypomina Piotrowi, że wierność zostanie nagrodzona, jeśli dobrze wykona swoją pracę jako apostoł.

Ale jeśli tego nie zrobi, Bóg sądu przyjdzie i Bóg sądu osądzi ich proporcjonalnie. Stąd Jezus będzie kontynuował w Ewangelii Łukasza 12, wersety 49-59, wzywając do decyzji. Przeczytałem, przyszedłem rzucić ogień na ziemię i chciałbym, żeby już zapłonął.

Mam chrzest, którym mam być ochrzczony, i jakże wielka jest moja udręka, dopóki się nie dokona. Czy myślicie, że przyszedłem dać pokój na ziemi? Nie, powiadam

wam, lecz raczej rozłam. Odtąd w jednym domu będzie pięciu podzielonych, trzech przeciwko dwóm, dwóch przeciwko trzem.

Będą podzieleni ojciec przeciwko synowi, syn przeciwko ojcu, matka przeciwko córce, córka przeciwko matce, teściowa przeciwko synowej i synowa przeciwko teściowej. Werset 54. Powiedział też do tłumów: Gdy widzicie, że chmura podnosi się na zachodzie, mówicie od razu: Nadchodzi ulewa.

I tak się dzieje. A gdy widzisz, że wieje delikatny wiatr, mówisz: Będzie upał. I tak się dzieje.

Obłudnicy, umiecie interpretować wygląd ziemi i nieba. A dlaczego nie umiecie interpretować czasu obecnego? I dlaczego nie rozsądzacie sami, co jest sprawiedliwe? Gdy idziecie ze swoim oskarżycielem przed sędzią, starajcie się ugodzić z nim w drodze, aby cię nie zaciągnął do sędziego, a sędzia nie podał cię strażnikowi, a strażnik nie wtrącił cię do więzienia. Powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zapłacisz ostatniego.

Jezus wzywa tych uczniów do podjęcia decyzji. I wydaje się, że zdaje sobie sprawę, że jego przypowieść do Piotra nie zostanie dobrze przyjęta. Kiedy powiedział mu, że szafarz musi dobrze wypełniać swoje obowiązki, wierność zostanie nagrodzona, ale nieodpowiedzialne przywództwo zostanie ukarane.

Teraz on faktycznie przedstawia to ważne stwierdzenie, które sprawiło, że niektórzy uczeni zastanawiają się, co się tu dzieje. Jezus powiedział: „Przyszedłem, aby przynieść podział”. I w tym miejscu wygłosi to pełne pasji stwierdzenie, dlaczego przyszedł.

Następnie pokaże, że w rzeczywistości nie przyszedł, aby przynieść spokój dynamice grupy pokrewieństwa. Nie przyszedł, aby sprawić, aby członkowie rodziny czuli się zbyt komfortowo lub zbyt przytulnie w swoim towarzystwie w każdych okolicznościach. Jego decyzje dotyczące królestwa będą tak przejmujące, że ludzie będą musieli podejmować decyzje, które mogą wpłynąć na relacje.

Priorytet w podążaniu za Jezusem może kosztować niektórych ludzi ich pragnienie i potrzebę przynależności do ich sieci rodzinnej. Jezus rzuca im wyzwanie i krytykuje ich za to, że mają zdolność interpretowania pór roku. I potrafią odczytać, kiedy nadchodzi deszcz lub upał.

Ale oni nie wydają się mieć zdolności czytania o nauce o królestwie Bożym. Królestwo Boże jest blisko i musieliby odpowiedzieć i podjąć decyzję. Kiedy Jezus przedstawia obraz ognia, wiemy, że istnieją obrazy ognia, które zostały przedstawione tu i ówdzie w Biblii w odniesieniu do wielu, wielu przypadków.

Jednym z nich, jak sądzę, jest to, że sposób, w jaki Johnson to przedstawia, wydaje się uzupełniać sposób, w jaki czytamy ten tekst. W komentarzu do Ewangelii Łukasza Timothy Johnson pisze: Obraz ognia przypomina proroka Eliasza, który ściągnął ogień od Pana na proroków Baala, a także na żołnierzy króla Achaza. Uczniowie Jezusa chcieli dokonać tego rodzaju odwetu na Samarytanach w rozdziale 9, wersecie 54, ale nie pozwolił na to.

Jeśli prorockie tło rządzi powiedzeniem, że Jezus pragnie sądu eschatologicznego, który obiecał Jan, drzewo nie wydające owoców zostanie ścięte w ogniu. Plewy są mocne w nieugaszonym ogniu. Ogień jako narzędzie sądu powraca w rozdziale 17, wersecie 29.

Z drugiej strony, Łukasz wiąże to również z darem Ducha Świętego później w Dziejach Apostolskich 2:3, jak widzimy w odniesieniu do posługi Jana w Ewangelii Łukasza 3:16. Ale widzisz, kiedy Jezus przechodzi do swojego namiętnego apelu, wyraźnie wspomina, że przyszedł przynieść ogień i sąd jako powód, dla którego ludzie muszą podejmować decyzje dotyczące radykalnego uczniostwa. Ma chrzest do przyjęcia. Czym jest chrzest? Wyrażono kilka poglądów na temat natury tego chrztu.

Niektórzy twierdzą, że język chrztu odnosi się do nieszczęścia lub do śmierci samego Jezusa. Inni skojarzyli go z chrztem duchowym w Pięćdziesiątnicę. Inni twierdzą, że może to być kombinacja obu.

Czytam to tak, jakby Jezus powiedział, że ma pewne wyzwania, próbując rzeczy przed sobą, jeśli chcesz, pewne nieszczęścia, przez które musi przejść lub śmierć, przez którą musi przejść przed sobą. A sprawy królestwa nie są żartem. Nie przyszedł, aby dać tani pokój, rodzaj taniego zrozumienia spokoju.

Przyszedł, aby przynieść podział. Jezus nie mówi, że w królestwie Bożym członkowie rodziny przestają być członkami rodziny. Jezus mówi natomiast, że w królestwie Bożym priorytety królestwa muszą zastąpić priorytety królowania.

Znajdujemy paralelę tego rodzaju nauczania w Ewangelii Tomasza. Muszę powiedzieć, że Ewangelia Tomasza nie znajduje się w naszej Biblii. Znajduje się w jednym z pism w Ojcach Apostolskich lub w niektórych pismach pseudepigraficznych.

Więc dla tych, którzy nie są zaznajomieni, nie sugeruję, że jest to część Biblii. Sugeruję tylko, że pierwsi chrześcijanie mieli dostęp do tekstu takiego jak ten. Tradycja tego tekstu wydaje się rezonować z tym, co widzimy tutaj.

W Ewangelii Tomasza 16 czytamy, że Jezus powiedział: być może ludzie myślą, że przyszedłem, aby rzucić pokój na świat. A nie wiedzą, że przyszedłem, aby rzucić wniebowstąpienie na ziemię, ogień, miecz, wojnę. Będzie bowiem pięciu, którzy będą w domu.

Trzech będzie przeciwko dwóm, a dwóch przeciwko trzem, a ojciec przeciwko synowi, a syn przeciwko ojcu, i będą stać jako samotni. Jeśli zostaniecie moimi uczniami, jak podkreśliłem dla was, jeśli zostaniecie moimi uczniami i będziecie zwracać uwagę na moje słowa, te kamienie będą wam służyć, bo jest pięć drzew w raju dla was. Nie zmieniają lata ani zimy, a ich liście nie więdną.

Kto ich zna, nie zazna śmierci. Innymi słowy, Jezus mówi: Przyszedłem na sąd. Wzywam do radykalnego uczniostwa, a dla tych, którzy słuchają tego radykalnego uczniostwa, będzie lepsze miejsce, zaszczytna pozycja w eschatonie dla nich.

Jezus nie przychodzi po spokój. Najważniejsze instytucje judaizmu Drugiej Świątyni lub kultury żydowskiej są teraz tutaj poddawane wnikliwej analizie. Mówi, że nawet relacja ojca z synem może zostać zakłócona, gdy jeden z nich podejmuje decyzje dotyczące królestwa, a drugi niekoniecznie chce w tym uczestniczyć.

Powinieneś wiedzieć, że to radykalne wezwanie do uczniostwa nie jest niczym nowym. W Koranie społeczność świętych, sekta składająca się wyłącznie z mężczyzn, nawet zdecyduje się odejść i osiedlić na pustyni, aby być ze swoimi przyjaciółmi. Jezus wzywa do priorytetu, a nie do całkowitego zniesienia więzów rodzinnych.

Podział, o którym tu mówi, nie jest podziałem, który niszczy naturalne pokrewieństwo. Nie, podział, o którym tu mówi, jest podziałem w odniesieniu do decyzji dotyczących królestwa, co do których nie zawarto zgody. Gospodarstwa domowe, jak wiemy z Dziejów Apostolskich, zostaną zbawione.

Ale co jeśli członkowie rodziny nie chcą pójść za Jezusem? Widzicie, wymienione tutaj związki to najściślejsze więzi członków w pokrewieństwie tamtych czasów. Jezus nadal mówi, że chce, aby stawiali na pierwszym miejscu związek królestwa Bożego ponad tymi związkami. Ale jak powiedziałem wcześniej w jednym z wcześniejszych wykładów i rozwinąłem to dalej w tej konkretnej sesji, czy Jezus sugeruje, że fikcyjne pokrewieństwo, innymi słowy, dynamika rodziny w królestwie Bożym, powinno zastąpić naturalne pokrewieństwo, nasze naturalne rodzinne związki? Nie.

Ale muszę też wyjaśnić, że są uczeni, którzy się ze mną nie zgadzają. Niektórzy uczeni twierdzą, że w naukach Jezusa fikcyjne pokrewieństwo zniosło naturalne więzi. Tak więc członkowie kościoła stają się jedną nową rodziną.

I to staje się ich rodziną, ich pierwszą i najważniejszą rodziną. Teraz mam tendencję do sprzeciwiania się temu. Moje stanowisko jest takie, że widzieliśmy Jezusa odwiedzającego i angażującego się w ludzi, którzy musieli zająć się członkami swojej rodziny.

Nie wzywał ich, aby poszli za Nim i zostawili rodzinę na boku. Ale w radykalnym uczniostwie, takim jak Piotr, wiemy, że kiedy Piotr zostawił rzeczy, aby pójść za Jezusem, zostawił swoją żonę. Nie oznacza to, że przestał być żonaty.

Nie widzę żadnego schematu w posłudze Jezusa, nawet gdy mówi o ojcach, którzy wiedzą najlepiej dla swoich dzieci. Nie widzę, żeby podważał naturalne więzi, ale widzę, że odwołuje się do wrażliwości pokrewieństwa, którą ludzie znają, aby przekazać ważniejszą myśl. Aby zrozumieć więzi, które ludzie mają w pokrewieństwie, naturalnym pokrewieństwie jako bracia i siostry, mężowie i żony, rodzice i dzieci, teściowie, teściowe i synowie.

Wszystkie te relacje, więzi, jakie mają, priorytety i poczucie emocji i lojalności, które wchodzi w tę relację, są tym, do czego Jezus najwyraźniej zmierza. Te uczucia zaangażowania powinny być kierowane z powrotem do królestwa i jego interesów. W tym sensie priorytet jest tym, co jest zagrożone, a nie zniesione, moim zdaniem.

Niektórzy uczeni powiedzieli wcześniej, ostro napisali, aby się ze mną nie zgodzić. Trochę popracowałem nad tym tematem i mogę powiedzieć, że niektórzy chętnie powiedzą, że Jezus nie przejmując się zbyt ziemską rodziną, ponieważ jest konsekwentny w swoich naukach. Chcę tylko, abyście wiedzieli, że sposób, w jaki to odczytuję, jest taki, że Jezus mówi, że decyzja, którą należy podjąć, jest taka.

Wybieraj sprawy królestwa na pierwszym miejscu w swoim poziomie zaangażowania, wierności i lojalności, a nie w rozłączeniu twoich naturalnych więzi rodzinnych. Innymi słowy, nie słyszę, aby Jezus mówił, że jeśli jesteś mężem i stajesz się naśladowcą Chrystusa, masz wszelkie powody, aby porzucić swoją rodzinę. Aby uniknąć swoich obowiązków jako ojciec, jako mąż, lub jeśli jesteś żoną, stajesz się naśladowcą Chrystusa, masz wszelkie powody, aby porzucić lub unikać swoich więzi rodzinnych.

Może dlatego, że niektórzy członkowie twojej rodziny nie są naśladowcami Chrystusa. Nie, ale widzę, że Jezus mówi tutaj o tym. Priorytetem jest zaangażowanie i lojalność, a także wierność Bogu i królestwu ponad to.

A jeśli to priorytet, jak powiedział jeszcze wcześniej, inne rzeczy zostaną dodane. Ale królestwo nie powinno być drugorzędne w czymś poziomie zaangażowania, jak to wyjaśnia. Ponieważ ten, którego należy się bać, który przychodzi z osądem, wymaga absolutnej wierności, która wymaga czujności i zaangażowania w drużynę.

Widzisz, zdolność interpretowania pór roku jest znana ludziom. A jeśli ci sami ludzie, którzy wydają się mieć dobrą wiedzę na temat tego, jak nadchodzi deszcz lub jak zmieni się pogoda, nie potrafią odczytać przyjscia Syna Człowieczego, to jest to problem. To jest powód, dla którego trzeba jasno zrozumieć, że Jezus w biznesie królestwa nie będzie tolerował hipokryzji.

On nazywa hipokrytami tych, którzy myślą, że potrafią rozróżniać pory roku, ale nie interpretują prawidłowo znaków przyjścia Syna Człowieczego. Nadchodzącym sędzią jest Bóg. Powinni się go bać.

Jak mówi Green, gdyby mogli sami osądzić naturę posługi Jezusa, nie w ostatniej kolejności w odniesieniu do sądu już obecnego z powodu jego propagowania boskiego celu, działaliby tak, aby uniknąć sądu eschatologicznego. Nadchodzi ten, którego należy się bać. Nadchodzący sędzia nadchodzi jako król królestwa Bożego.

Gdy spojrzymy na to, co wygląda bardzo, bardzo surowo w naukach Jezusa, co brzmi bardzo, bardzo wymagająco, dość naciąganie, żądanie, aby priorytetowo traktować relację z Bogiem ponad innymi relacjami. Ale widzisz, Jezus jest zainteresowany każdym aspektem twojego życia. Więc kiedy wzywa cię do bycia uczniem, wzywa cię, wiedząc, że kiedy zobowiążesz się do bycia uczniem, sprawi, że wszystkie inne zadziałają.

Nie zawsze będzie różowo, ale On da ci inne rzeczy, których możesz potrzebować. Ponieważ kiedy przyjdzie Bóg sądu, nie będzie wymówek, żeby powiedzieć: och, to dlatego, że nie mam czasu z powodu mojej rodziny. Och, nie mam czasu z powodu X, Y, Z, jak zobaczymy w kolejnych naukach.

Nie, mówi, że te wymówki nie będą obowiązywać. Dlatego teraz jest wezwanie. Czas na odpowiedź jest teraz.

Czas na decyzję dla Jezusa jest teraz. Zachęcam cię, gdy oglądasz ten film i dołączasz do tej dyskusji, abyś nie panikował, jeśli jeszcze nie jesteś naśladowcą Jezusa, że być może Jezus wymaga od ciebie tak wiele. Ale zrozum, co ma na myśli.

Jeśli chcemy, aby Bóg zaangażował się w każdą część naszego życia, Bóg z kolei żąda i wymaga od nas całego zaangażowania, wierności lub lojalności. Przychodzi, aby osądzić tylko tych, którzy zawiedli w swoim zaangażowaniu i służbie. I osądzić ich za pomocą karzącego odwetu.

Przychodzi, aby nagrodzić i uhonorować tych, którzy są wierni. Niech znajdzie ciebie i mnie wiernymi, lojalnymi, pilnymi w naszej pracy, w naszej służbie, w naszym zaangażowaniu w czynieniu Chrystusa znanym w świecie Boga. Dziękuję bardzo za wysłuchanie tego wykładu.

I mam nadzieję i modlę się, aby Bóg cię pobłogosławił i wzbogacił twoją drogę z Jezusem. Dziękuję.

To jest dr Daniel K. Darko w swoim nauczaniu o Ewangelii Łukasza. To jest sesja 21.

Uważaj na tego, którego należy się bać. Łukasza 12:35-59.